

BEKA KSH, ŻYĆKO MIJANKO

przemówiły oczy
nie musiały usta
że nie sprawi zawodu
jak na obiedzie wątróbka

jestem jak rolnik
zawsze coś dokucza
jak nie ulewy i deszcze
to upały i susza

śliczne kluby
gdzie panie są na rurkach
uśmiechnięte buzie
gdy ubywa mi gotówka

pije drinki, gdzie miara bywa równa
połowa cola, druga połowa to wódka

różne miałem losy
spąłem w hotelu na sutkach
siana miałem tyle
że nie mogłem do portfela upchać